

Justyna Kuśmierczyk, Sztorm

Między nami sztorm
Ściąga nas na dno
Moja wina, Twoja wina
S.O.S - na pomoc

Zamarło niebo
I nie ma już
Czy nie ma szans
Dla nas?

Słowo "przebaczyć"
Nie płynie z ust
Bo tonie gdzieś
W żalach

Fale gniewu burzą krew
Jak to możliwe?
Jak to możliwe?
Morza, oceany łez
Za naszą krzywdę
Za naszą krzywdę

Płacę przy Tobie
Zapłacę po Tobie
Płynął łzy i płynie czas
Tak bardzo staram się znaleźć odpowiedź
Jak to mogło stać się nam?

Łapiemy wdechy
I łapiemy dłonie
Minał łzy
Gdy minie czas
Może sam kiedyś też sobie odpowiesz
Jak to mogło tyle trwać?

Między nami sztorm
Ściąga nas na dno
Moja wina, Twoja wina
S.O.S - na pomoc!

Między nami sztorm
Ściąga nas na dno
Nasza przystań
Nasza przystań
Rozbita o toń

Coraz dalej mi do Ciebie
Czuję ból, ale też jest mi łżej
Dziwnie łżej
Jeśli płynąć chcesz do brzegu
Tutaj zostawić mnie
Ratuj się
Ratuj siebie

Fale gniewu burzą krew
Jak to możliwe?
Jak to możliwe?
Morza, oceany łez
Za naszą krzywdę
Za naszą krzywdę

Płacę przy Tobie
Zapłacę po Tobie
Płynął łzy i płynie czas

Tak bardzo staram się znaleźć odpowiedź
Jak to mogła stać się nam?

Łapiemy wdechy
I łapiemy dłonie
Minął łyż
Gdy minie czas
Może sam kiedyś też sobie odpowiesz
Jak to mogło tyle trwać?

Między nami sztorm
Ściąga nas na dno
Moja wina, Twoja wina
S.O.S - na pomoc!

Między nami sztorm
Ściąga nas na dno
Nasza przystań
Nasza przystań
Rozbita o toń

Coraz dalej mi do Ciebie
Czuję ból, ale też jest mi łyżej
Dziwnie łyżej